

Sygn. akt I Ca 144/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący:	SSO Iwona Lipko
Sędziowie:	SSO Elżbieta Koszel (spr.) SSO Dariusz Krzysiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Rozkres

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. w Zamościu

na rozprawie sprawy

z powództwa małoletniej I. W. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego K. W.

przeciwko D. W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 18 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1263/13

I. oddała obie apelacje;

II. zmienia zawarte w punkcie IV wyroku orzeczenie o kosztach procesu w ten sposób, że kwotę 344,50 (trzysta czterdzieści cztery i 50/100) zł podwyższa do kwoty 871 (osiemset siedemdziesiąt jeden) zł;

III. koszty procesu za drugą instancję między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I Ca 144/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Zamościu:

I. zasądził od pozwanego D. W. na rzecz małoletniej powódki I. W. kwotę 1500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 listopada 2013 roku do dnia zapłaty - płatną do rąk K. W., jako jej przedstawiciela ustawowego;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa /wyplacić z kasy Sądu Rejonowego w Zamościu/ K. W., jako przedstawicielowi ustawowemu małoletniej powódki, kwotę 261 zł z tytułu niewykorzystanej części zaliczki;

IV. zasądził od pozwanego D. W. na rzecz małoletniej powódki I. W. kwotę 344,50 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu - płatną do rąk K. W., jako przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki.

Sąd Rejonowy ustalił,

że nieruchomości należące do pozwanego D. W. położona w J. i wykorzystywana przez niego jako siedlisko graniczy bezpośrednio z działką siedliskową, na której zamieszkuje małoletnia powódka I. W. wraz z rodzicami i dziadkami ze strony ojca - B. W. (1) i R. W.. Posesja pozwanego ogrodzona jest ze wszystkich stron. Na jej terenie pozwany prowadzi działalność gospodarczą – warsztat, do którego przyjeżdżają klienci. Bezsporne jest, że pozwany posiada psa – zwierzę średniej wielkości, które przebywa na terenie posesji. Nieruchomość, na której mieszka powódka, również jest ogrodzona, ale tylko częściowo - od strony drogi i po bokach, tył działki pozostaje nieogrodzony.

W dniu 5 września 2013 r., gdy małoletnia I. W. przebywała na podwórku z tyłu domu mieszkalnego swych rodziców i dziadków, na teren posesji dostał się pies pozwanego i ugryzł 3 - letnią wówczas powódkę w okolicy nadgarstka prawej ręki. W dacie zdarzenia pies pozwanego nie był uwiązany i mógł się swobodnie poruszać.

Już wcześniej zdarzało się, że pies przechodził na posesję sąsiadów, tj. rodziców powódki. Tego samego dnia, w którym nastąpiło zdarzenie, ojciec powódki K. W. udał się z małoletnią do lekarza J. D., który stwierdził istnienie rany kłusanej prawej dłoni w okolicy nadgarstka, o wielkości około 1 cm. Rana została odkażona i zabezpieczona opatrunkiem, nie była zszywana. Goiła się przez okres około dwóch tygodni.

Pozwany w tym czasie nie przebywał na terenie swojej nieruchomości. W dniu zdarzenia przyszedł jednak na posesję rodziców i dziadków powódki oraz okazał jej dziadkowi R. W. świadectwo szczepień psa. Od czasu zdarzenia pozwany wiąże psa.

D. W. za niezachowanie zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających i pouczeniu o prawie odmowy przyjęcia mandatu, został ukarany grzywną w drodze mandatu karnego nałożonego na podstawie art. 97 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Nastąpiło to po czterech dniach od zdarzenia. Pozwany przyjął mandat i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

W wyniku opisanego zdarzenia powódka doznała uszczerbku odnoszącego się do jej stanu zdrowia psychicznego oraz równowagi emocjonalnej. I. W. odbyła dwie wizyty w Poradni Psychologicznej w Centrum (...) w Z., wobec silnego lęku związanego z ugryzieniem przez psa. Powódka przez okres około dwa miesiące po zdarzeniu moczyła się w nocy, co wcześniej już dziecku nie zdarzało się, występowały również zaburzenia snu, budziła się w nocy mówiąc rodzicom, że śniły się jej koszmary. Śny miały charakterystyczny przebieg związany z przedmiotowym zdarzeniem - śnił się lis lub goniące ją inne zwierzęta. Było to związane z powtórным przeżywaniem przez dziecko we śnie sytuacji zaatakowania przez psa. Podczas zabaw powódki także występował lęk - przy obiektach podobnych do źródła napięcia i lęku. Przy drugiej wizycie u psychologa stan psychiczny dziewczynki był wyrównany, ale jeszcze nie był stabilny. Aktualnie w psychice powódki nie ma już śladów traumy związanej z ukąszeniem przez psa. Pamięta ona zdarzenie, opowiada jednak o nim z właściwym dla zdarzeń przeszłych dystansem, bez oznak napięcia przy aktualizacji śladów pamięciowych sytuacji urazowej. Zdarzenie nie wywołało generalizacji lęku na podobne zwierzęta. Obecnie nie można wiązać przeżywanie lęku we śnie przez powódkę wyłącznie z przeżytą traumą wskutek ugryzienia psa, albowiem małoletnia powódka ogląda bajki niosące przekaz emocjonalny. Wiek powódki i jej poziom rozwoju powoduje, że kontakt z bajkami i filmami jest dla niej silnym bodźcem przeżyciowo – poznawczym.

Biegły z zakresu medycyny sądowej M. G. stwierdził u powódki obecność powierzchownej, naskórkowej, wygojonej blizny o przebiegu skośnym od strony łokciowej (przyśrodkowej) ku stronie promieniowej (bocznej), o długości około 1 cm. Blizna ta zlokalizowana jest u nasady kłębu kciuka prawej ręki po stronie dłoniowej, jest to blizna naskórkowa, niepogrubiana, przesuwana względem podłoża, całkowicie wygojona, barwy cielistej, zlewająca się z otaczającą tkanką

skórną. Blizna może być następstwem dawno przebytego urazu, przy czym nie można wykluczyć, iż mogło to być ugryzienie przez psa.

Pismem z dnia 17 października 2013 r. doręczonym pozwanemu 21 października 2013 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3000 zł tytułem zadośćuczynienia - w terminie 30 dni od odbioru wezwania. Pozwany żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia dla powódki nie uiścił.

Pozwany D. W. pracuje zawodowo. Średnio miesięcznie zarabia około 2 000 zł. Dodatkowe dochody osiąga z prowadzonej działalności gospodarczej.

Ojciec małoletniej powódki jest funkcjonariuszem Straży Pożarnej z miesięcznym wynagrodzeniem około 3 400 zł. Matka powódki nie pracuje zawodowo i nie osiąga dochodów.

Taki stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, opinii biegłych, zeznań świadków oraz pozwanego i przedstawicieli ustawowych powódki.

Sąd w całości obdarzył wiarą opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej M. G. oraz opinię biegłego psychologa A. S. - są one bowiem jednoznaczne i precyzyjne, zostały sporządzone przez osoby dysponujące dużą wiedzą i doświadczeniem zawodowym w dziedzinach będących przedmiotem opinii. Żadna z tych opinii nie była kwestionowana przez strony.

Za wiarygodne uznał Sąd I instancji dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, gdyż ich prawdziwość i rzetelność nie budziła wątpliwości, w tym dokument prywatny z postaci oświadczenia psychologa K. K. z dnia 4 listopada 2013 r. Pozasądowa opinia stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją sporządziła złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie, który będąc dokumentem prywatnym nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń, jak i ostatecznie nie może zastępować dowodu z opinii biegłego.

Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania K. W. i B. W. (2) złożone w trybie art. 299 kpc, oraz zeznania świadków B. W. (1), R. W., J. D., W. T., K. K., jako korespondujące ze sobą nawzajem i tworzące logiczną całość, a nadto pozostające w zgodności z pozostałym materiałem dowodowym, w tym opiniami biegłych i złożonymi w sprawie dokumentami.

Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania pozwanego D. W. złożone w trybie art. 299 kpc zasługują na wiarę tylko częściowo, w takim zakresie, w jakim korespondują z wiarygodnymi dokumentami, zeznaniami przedstawicieli ustawowych powódki oraz świadków. Nie zasługują na wiarę zeznania pozwanego w kwestii, iż mandat karny przyjął jedynie w celu ostatecznego zakończenia sprawy za poradą funkcjonariusza Policji, gdyż przeczą temu zarówno zeznania funkcjonariusza policji – świadka W. T., jak i pozostałe wiarygodne dowody. Pozwany jako osoba dorosła, mająca pełną zdolność do czynności prawnych z pewnością miał świadomość konsekwencji podejmowanych przez siebie czynności. Zarówno przyjęcie mandatu, jak i okazanie przez pozwanego świadectw szczepień psa oraz przeproszenie za zaistniałe zdarzenie rodziny powódki potwierdzają, iż D. W. miał świadomość, że to jego pies ugryzł powódkę i poczuwał się do odpowiedzialności. Podkreślić należy, iż także w postępowaniu w sprawie niniejszej pozwany nie wykluczył możliwości, że to jego pies ugryzł powódkę.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny prawnej.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia osoby odpowiedzialnej za zdarzenie polegające na ugryzieniu powódki przez psa, zasady odpowiedzialności oraz rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w następstwie tego zdarzenia.

Zgodnie z art. 431 § 1 k.c. kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Powołany przepis kreuje domniemanie winy w nadzorze wyrażające się w założeniu, że szkoda powstała na skutek nienależytego sprawowania nadzoru. Jest to domniemanie wzruszalne, co oznacza, że pozwany mógłby uwolnić się od odpowiedzialności wykazując dochowanie

należytej staranności w nadzorze nad zwierzęciem, a więc dopełnienia obowiązków, jakie w konkretnej sytuacji spoczywały na nim, jako chowającym zwierzę.

Obowiązki strony powodowej sprowadzały się natomiast do wykazania, że pozwany chowa zwierzę, faktu szkody, jej zakresu oraz związku przyczynowego pomiędzy niedopełnieniem obowiązków w nadzorze nad zwierzęciem a zaistniałą szkodą.

W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa wykazała, że ugryzienia dokonał pies chowany przez pozwanego. Potwierdzają to wprost zeznania naocznego świadka B. W. (1), jak też osób, które przebieg zdarzenia poznały bezpośrednio z relacji B. W. (1) (zeznania rodziców i dziadka powódki). Z racji długotrwałego i bezpośredniego sąsiedztwa z pozwanym świadek B. W. (1) dobrze znała wygląd psa pozwanego, jej zeznania na okoliczność ugryzienia powódki właśnie przez psa pozwanego są stanowcze i konsekwentne. Istotna jest również inna okoliczność wynikająca z zeznań świadków B. W. (1) i R. W., a mianowicie fakt, że pies pozwanego jeszcze przed zdarzeniem pojawiał się na nieruchomości rodziców powódki.

Fakt ugryzienia powódki przez psa chowanego przez pozwanego potwierdza pośrednio samo zachowanie się pozwanego, który przyjął bez zastrzeżeń mandat karny - jako osoba dorosła, mająca świadomość konsekwencji z tego płynących. Bezpośrednio po zdarzeniu pozwany w istocie nie kwestionował zatem ani faktu ugryzienia dziecka właśnie przez jego psa, ani też faktu nienależytego nad zwierzęciem nadzoru. Również w postępowaniu w sprawie niniejszej pozwany nie wykluczał wprost możliwości ugryzienia dziecka przez jego psa. Co więcej - przyznawał, iż pies biegał po posesji nie uwiązany i miał możliwość jej opuszczenia przez otwartą lub niedomkniętą furtkę w ogrodzeniu. Logiczna i kompleksowa ocena dowodów przemawia za tym, że ugryzienia małoletniej powódki dokonał pies chowany przez pozwanego.

Jednocześnie w ocenie Sądu I instancji pozwany nie zdołał obalić domniemania jego winy w nadzorze - skoro sam przyznał, że pies mógł zostać przypadkowo wypuszczony z jego posesji, chociażby przez któregoś z klientów warsztatu. Pozwany jako osoba dorosła i świadoma, iż może dojść do takiej sytuacji, winien przedsięwziąć odpowiednie środki, które zapobiegłyby uwolnieniu psa z posesji, np. w postaci trzymania psa na uwięzi, co nastąpiło już po zaistniałym zdarzeniu i trwa do tej pory. Okoliczność, że pies już wcześniej uciekał z posesji pozwanego i przechodził na sąsiednią posesję została potwierdzona zeznaniami świadków i rodziców małoletniej powódki. Brak reakcji pozwanego na takie zdarzenia jednoznacznie przemawia za brakiem należytej staranności, jaką osoba chowająca psa winna się wykazać.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy brakiem należytej staranności, a szkodą doznaną przez powódkę. Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej nie wykluczyła, że przyczyną zabliznionej rany na prawej dłoni powódki było ugryzienie przez psa - co wprost wynikało też z zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza (...).

Niewątpliwie też zaistniała szkoda /krzywda powódki/, bowiem zdarzenie to odniosło skutki w psychice małoletniej I. W. oraz było przyczyną cierpień fizycznych oraz ujemnych jej przeżyć.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. zdanie pierwsze, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie doznanej krzywdy, które to pojęcie obejmuje wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. Ponieważ krzywda jest niewymierna materialnie, przy ocenie jej wysokości należy uwzględniać przede wszystkim rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność, jak i nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych.

Do istotnych kryteriów ustalania "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia zaliczyć należy niewątpliwie wiek pokrzywdzonego, rokowania na przyszłość, czy stopień winy sprawcy. Wysokość zadośćuczynienia nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to

być sumą odpowiednią. Kwota zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego oraz uwzględniająca aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa w kraju, w którym on mieszka. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienia.

Oceniając zasadność powództwa w zakresie zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy miał na uwadze w pierwszej kolejności niewątpliwy wpływ zdarzenia na sferę psychiczną i równowagę emocjonalną małoletniej powódki. Skutkiem zaistniałego zdarzenia wystąpił u niej silny lęk i zaburzenia snu. I. W. budziła się w nocy, miała koszmary senne. Przez okres około dwóch miesięcy po zdarzeniu moczyła się w nocy. Sąd uwzględnił też fakt, iż powódka musiała korzystać z pomocy psychologa. Powyższe okoliczności stanowią o krzywdzie powódki, jaką odniosła w sferze psychicznej. Wpływ na skalę cierpienia powódki ma również jej wiek, albowiem oczywistym jest, że skutki zaistniałego zdarzenia odczuwalne w sferze psychicznej miałyby zupełnie inne nasilenie i czas trwania u osoby dorosłej, niż u trzyletniego dziecka, nie mającego jeszcze ukształtowanych psychicznych mechanizmów ochronnych.

Sąd I instancji miał też na względzie, że obecny stan psychiczny powódki jest prawidłowy, w jej psychice nie ma śladów traumy związanej z ukąszeniem przez psa. Jednakże szkoda niemajątkowa w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, nie ulega unicestwieniu wraz z upływem czasu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie – wygaśnięcie. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, dlatego dopóki nie upłynie wymagany okres przedawnienia roszczenie nadal istnieje i może być dochodzone.

Okoliczność, iż stan psychiczny powódki powrócił do normy a skutki zdarzenia nie były rozciągnięte w czasie, z pewnością musi natomiast być uwzględniona przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia.

Podobnie Sąd Rejonowy miał na uwadze stopień cierpienia fizycznych powódki, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego relatywnie niewielki. Rana o wielkości 1 cm zagoiła się w przeciągu 2 tygodni, nie wymagała zszywania ani pobytu powódki w szpitalu, a jedynie wymagała odpowiedniego zaopatrywania w warunkach domowych.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy uznał za zasadne zasądzenie od pozwanego D. W. na rzecz małoletniej powódki I. W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 1 500 złotych, jako sumy stanowiącej należyłą kompensatę doznanych krzywd. Przy tak ustalonym zadośćuczynieniu jest zachowana odpowiednia granica miarkowania pomiędzy jej wysokością, a stosunkami majątkowymi panującymi w społeczności lokalnej. Zasądzona kwota stanowi realną i odczuwalną dla powódki wartość, mając na uwadze dochody jej rodziców, jest adekwatna do rozmiaru ujemnych następstw zdarzenia z 5 września 2013 r., uwzględnia należycie doznane przez I. W. cierpienia, obecną stopę życiową powódki i jej rodziny, nie wykraczając jednocześnie poza aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa.

Określając datę początkową naliczania odsetek Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego, że w przypadku zadośćuczynienia odsetki stają się wymagalne od momentu wezwania do zapłaty sumy głównej. W przedmiotowym stanie faktycznym roszczenie o zapłatę stało się wymagalne na skutek wezwania z dnia 17 października 2013 r., doręczonego pozwanemu w dniu 21 października 2013 r. W wezwaniu określono pozwanemu trzydziestodniowy termin do zapłaty, który upłynął z dniem 20 listopada 2013 r. Odsetki należne są stronie powodowej od dnia, w którym pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, tj. od dnia 21 listopada 2013 r. Tym samym nie jest zasadne żądanie zasądzenia odsetek już od dnia 6 listopada 2013 r. jako od dnia wniesienia pozwu. W tym zakresie powództwo zostało oddalone, podobnie jak w zakresie żądania głównego ponad 1 500 zł.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądania pozwu, Sąd Rejonowy na mocy art. 100 k.p.c. koszty procesu między stronami stosunkowo rozdzielił.

Każda ze stron jest zarówno wygrywającą jak i przegrywającą sprawę w 50 %. Koszty procesu łącznie wyniosły 1 923 zł, w tym kwota 1 306 zł - to koszty poniesione łącznie przez stronę powodową jako opłata od pozwu, wydatki na poczet opinii biegłych, koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Stronę powodową, zgodnie z uwzględnieniem części żądania, powinny obciążać koszty w wysokości 961,50 zł. Skoro faktycznie poniosła koszty w wysokości 1 306 zł, to należało zasądzić od pozwanego na jej rzecz tytułem zwrotu kosztów kwotę 344,50 zł, z uwzględnieniem zwrotu przez Skarb Państwa K. W., jako przedstawicielowi ustawowemu małoletniej powódki, kwoty 261 zł z tytułu niewykorzystanej części zaliczki na koszt opinii biegłych.

Apelacje od wyroku wnieśli: pozwany oraz strona powodowa.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo wraz z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, zarzucając:

I. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w wyniku dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego,

w szczególności poprzez uznanie za wiarygodne w całości zeznań R. W., B. W. (1), B. W. (2), J. D. oraz W. T., jako korespondujących ze sobą wzajemnie, tworzących logiczną całość oraz korespondujących z pozostałym materiałem dowodowym w sytuacji istnienia rozbieżności między tymi dowodami, oraz pominięcia kontekstu konfliktu istniejącego między stronami, a także odmówienia wiary zeznaniom pozwanego z zakresie okoliczności przyjęcia mandatu karnego i uznanie, że okazanie przez niego świadectw szczepień psa oraz przeproszenie za zaistniałe zdarzenie rodziny powódki jest równoznaczne ze świadomością, iż to jego pies ugryzł małoletnią I. W.;

2/ art. 245 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego w oparciu o dokument prywatny, jakim jest opinia psychologa K. K., z pominięciem formalnej procedury wymaganej przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, w przypadku konieczności zaczerpnienia przez Sąd wiadomości specjalnych;

3/ art. 232 k.p.c, art. 233 § 1 k.p.c. i art. 253 k.p.c. poprzez uznanie opinii psychologa K. K. za dokument wiarygodny, mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sytuacji, gdy pozwany zaprzeczał prawdziwości treści tego dokumentu, co nakładało na powódkę obowiązek wykazania tychże okoliczności innymi dowodami;

4/ art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie możliwości wypuszczenia psa pozwanego przez osoby trzecie, w sytuacji, gdy pozwany w trakcie zdarzenia przebywał w pracy, dlatego jeśli rzeczywiście zwierzę uciekło z jego posesji, musiało to być spowodowane zachowaniem innej osoby;

5/ art. 162 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań K. K. w charakterze świadka pomimo, iż wnioski w tym zakresie był spóźniony;

6/ art. 261 § 2 k.p.c. w zw. z art. 266 § 1 k.p.c. poprzez nieuprzedzenie K. K. o możliwości uchylenia się od odpowiedzi na poszczególne pytania, w sytuacji, gdy odpowiedź mogłaby narazić świadka na odpowiedzialność karną, względnie wiązać się z ujawnieniem informacji stanowiącej tajemnicę zawodową;

7/ art. 72 § 2 k.p.c. w zw. z art. 266 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Towarzystwa (...) S.A. Placówka w Z., (...)w sytuacji, gdy w sprawie zachodziła legitymacja bierna ubezpieczonego i zakładu ubezpieczeń;

8/ art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w kwocie 344,50 zł na rzecz powódki wskutek błędnego przyjęcia, że koszty opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M. G. poniósł przedstawiciel ustawy powódki;

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co do okoliczności przyjęcia mandatu karnego przez D. W., faktu powiadomienia Towarzystwa (...) S.A. w W. o toczącym się postępowaniu oraz ucieczki psa pozwanego z jego posesji, i przechodzenia na sąsiednią posesję;

III. naruszenie prawa materialnego w postaci:

1/ art. 431 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy strona powodowa nie wykazała, iż rana powstała na dłoni dziecka pochodzi od ugryzienia przez psa oraz, że ranę tę spowodował pies pozwanego, jak również poprzez nieuwzględnienie przesłanki egzoneracyjnej braku winy pozwanego w ewentualnym opuszczeniu przez zwierzę jego posesji;

2/ art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy z treści opinii biegłej A. S. wynika, że w psychice małoletniej I. W. nie stwierdza się żadnej traumy związanej z ugryzieniem jej przez psa, natomiast okoliczność, iż zdarzenie może być dla dziecka nadal przetrwałym bodźcem emotogennym wynika wyłącznie z relacji jej ojca, zainteresowanego wynikiem postępowania;

3/ art. 20 ust. 2 w zw. z art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wskazany przepis nakazuje w postępowaniu sądowym o naprawienie szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej przyzwanie zakładu ubezpieczeń;

4/ art. 14 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów oraz art. 50 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego w zakresie oparcia orzeczenia na ujawnionych przez psycholog K. K. okolicznościach związanych z tajemnicą zawodową bez uprzedniego zwolnienia jej z obowiązku zachowania tajemnicy.

Podnosząc takie zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 1 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz poprzez ponowne orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję, a nadto zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Apelacja strony powodowej obejmuje zaskarżenie wyroku Sądu Rejonowego w części, a mianowicie w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 1 500 zł, co do kwoty 500 zł oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie, a jakim zostały one między stronami stosunkowo rozdzielone.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań K. W. i B. W. (2) oraz opinii biegłej A. S., skutkiem czego było poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, iż aktualnie stan psychiczny małoletniej powódki powrócił do normy, a skutki zdarzenia nie były rozciągnięte w czasie w sytuacji, gdy powódka nadal boi się psów i ma przykre sny z nimi związane;

2/ naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez nienalożenie przez Sąd na pozwanego obowiązku zwrotu powódce wszystkich kosztów procesu mimo, że określenie należnej powódce kwoty zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

Podnosząc takie zarzuty apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i podwyższenie przyznanego powódce zadośćuczynienia do kwoty 2 000 zł oraz przez obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki całości poniesionych przez nią kosztów procesu, poza kwotą podlegającą zwrotowi z kasy Sądu, a zatem kwoty 956 zł, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w nich zarzuty nie są trafne, za wyjątkiem zawartego w apelacji strony powodowej zażalenia na koszty procesu.

W pierwszej kolejności należy uznać, że nie jest zasadny zarzut naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony w apelacjach obu stron. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów przez Sąd orzekający, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów może naruszyć tylko dowolna ocena zebranego materiału dowodowego, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów, ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym

lub doświadczeniem życiowym. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków, jak też stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (tak S.N. w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom, apelacje zaś w żaden sposób nie wykazują uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważyłyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może bowiem polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, jak to uczynili apelujący, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny ze wskazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (czego żaden z apelantów skutecznie nie wywiódł).

Sąd Okręgowy podziela w pełni skrupulatne i szczegółowe ustalenia Sądu Rejonowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które spełnia wszelkie wymogi określone w art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu, nieoparty żadnymi argumentami jest chybiony. Sąd I instancji nie naruszył żadnego z przepisów podniesionych w pkt I apelacji pozwanego. Wręcz przeciwnie rozważył jaką moc dowodową ma dokument prywatny w postaci opinii psychologa K. K., w kontekście innych wiarygodnych dowodów, którym nie sposób odmówić wiarygodności. W szczególności nie został naruszony art. 231 k.p.c., gdyż okoliczność podnoszona przez apelującego, iż pies mógł być wypuszczony z jego posesji, nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności za właściwe chowanie i zabezpieczenie tego zwierzęcia w rozumieniu art. 431 § 1 k.c. Do sposobu przesłuchania i ewentualnych pouczeń świadka K. K. obecny w czasie tej czynności procesowej pełnomocnik pozwanego nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń (k. 129 – 130). W kwestiach dotyczących okoliczności i mechanizmu powstania obrażeń u małoletniej powódki Sąd przeprowadził nadto dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej i stanowcze wnioski wypływające z tej opinii nie pozostawiają wątpliwości co do faktów prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji. Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 72 § 2 k.p.c. w zw. z art. 195 k.p.c. oraz art. 20 ust. 2 w zw. z art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 20 ust. 2 zd. 1 wyżej wskazanej ustawy w postępowaniu sądowym o naprawienie szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej jest niezbędne przypozwanie zakładu ubezpieczeń. Sąd Rejonowy stosownie do tego przepisu zawiadomił wskazany przez pozwanego zakład ubezpieczeń o możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, ale ubezpieczyciel nie przystąpił do udziału w sprawie po stronie pozwanej (dokumenty - k. 122, 123, 126). Istotnym jest, że wniosek pozwanego był wywodzony z art. 84 k.p.c., który traktuje o przypozwaniu, a nie zapozwaniu i Sąd wypełnił obowiązki wynikające z tego przepisu (wniosek – k. 119).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne.

Na aprobatę zasługuje też ocena prawna dokonana przez Sąd I instancji.

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 431 § 1 k.c., gdyż ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że obrażenie ręki powódki powstało na skutek ugryzienia przez psa pozwanego. D. W. ponosi odpowiedzialność za skutki działania tego

zwierzęcia, gdyż nie wykazał, że ani on ani inne osoby, za które ponosi odpowiedzialność nie ponoszą winy. Z przepisu art. 431 k.c. wynika, iż właściciel ma obowiązek trzymania zwierzęcia zagrażającego otoczeniu w zabezpieczeniu, w przypadku psa np. na uwięzi bądź w klatce celem niedopuszczenia do sytuacji mogącej wywołać niebezpieczeństwo (niewypuszczanie zwierzęcia na wolną przestrzeń użytkowaną przez inne osoby), używania określonych przedmiotów zabezpieczających (smycz, kaganiec itd.) oraz szereg innych obowiązków, bezpośrednio związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa. Pozwany tym obowiązkom nie podołał, gdyż jego pies nie tylko w dniu 5 września 2013 r., ale i we wcześniejszym okresie biegał po sąsiedniej działce.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., gdyż zarówno wnioski wypływające z opinii biegłej A. S., jak też pozostałe wiarygodne dowody prowadzą do wniosku, że na skutek ugryzienia przez psa pozwanego małoletnia powódka doznała cierpień fizycznych oraz psychicznych. Nieracjonalna i sprzeczna z właściwym postrzeganiem faktów jest odmienna ocena przez pozwanego skutków tego zdarzenia.

Ocena prawidłowości przypozwania zakładu ubezpieczeń oraz zeznań świadka K. K. została dokonana w ramach rozważania zarzutów naruszenia przepisów procedury cywilnej i nie ma potrzeby jej powielania.

Apelacja pozwanego nie zawiera zarzutu zmierzającego do określenia kwoty zadośćuczynienia w innej wysokości, natomiast apelacja strony powodowej odnosi się do tej kwestii, ale bez podniesienia zarzutu naruszenia prawa materialnego. Należy więc uznać, że Sąd I instancji zasądził odpowiednią kwotę z tego tytułu, nie naruszając dyspozycji art. 445 § 1 k.c.

Obie apelacje należało więc oddalić jako bezzasadne na mocy art. 385 k.p.c.

Na uwzględnienie zasługuje jedynie zawarte w apelacji powódki zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Strona powodowa co do zasady wygrała proces, a wysokość kwoty zadośćuczynienia jest zależna od oceny Sądu. Żądanie pozwu nie było nadmiernie wygórowane. Pozwany dobrowolnie nie zrekompensował cierpień powódki, a w toku procesu nie uznawał powództwa. Z tych względów na mocy art. 98 § 1 k.p.c. należy się stronie powodowej zwrot poniesionych przez nią kosztów związanych z zasadnym dochodzeniem swoich praw.

Koszty te obejmują: opłatę od pozwu w zakresie uwzględniającym powództwo – 75 zł, część wynagrodzenia biegłego wypłaconego z zaliczki uiszczonej przez stronę powodową – 189 zł, koszty pełnomocnictwa – 600 zł oraz opłata od pełnomocnictwa – 17 zł. Łączna wysokość tych kosztów wyraża się kwotą 871 zł. W świetle takich argumentów nie jest zasadny zawarty w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Wobec powyższego na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt IV, podwyższając koszty procesu należne od pozwanego stronie powodowej do kwoty 871 zł.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma podstawę prawną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zasadniczo apelacja każdej strony została oddalona, a więc koszty związane z procesem przed Sądem II instancji należało między stronami wzajemnie znieść.

Z tych względów na mocy powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.